

Pielgrzymki Polaków do Ziemi Świętej w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku¹.

W poniższej pracy zostaną przedstawione opisy Jerozolimy i Betlejem zawarte we wspomnieniach z podróży do Ziemi Świętej trzech podróżników: bł. abp Antoniego Nowowiejskiego², ks. Karola Niedziałkowskiego³ i ks. Adama Żółkiewskiego⁴.

1. Pielgrzymka bł. Abp Antoniego Nowowiejskiego

Pielgrzymka bł. abp Antoniego Nowowiejskiego odbyła się wiosną 1896 roku. Autor prowadzi dariusz, dzień po dniu opisuje podróż. Miał ku temu możliwość ponieważ w hospicjum, w którym zatrzymali się pielgrzymi, na każdym piętrze znajdował się salon, w którym podróżnicy mogli się spotkać na rozmowie, bądź czytać, lub też jak ks. Nowowiejski spisywać swoje wrażenia. Towarzyszami pielgrzymki arcybiskupa byli trzej księża : ks. Piotr Dmochowski, ks. Aleksander Zaremba i ks. prof. Tadeusz Żebrowski⁵. Pielgrzymka rozpoczęła się 16 maja podróżą z Warszawy do Odessy nad Morzem Czarnym. Pielgrzymi udali się tam po paszporty do Ziemi Świętej. We wtorek 19 maja po załatwieniu wszystkich formalności paszportowych udają się statkiem do Stambułu, 20 maja zaś nocą podziwiają cieśninę Bosfor i pozostają kilka dni w stolicy Turcji. W niedzielę Zesłania Ducha Świętego, Zielone Świątki wyjeżdżają do Andrianopola. 25 maja po południu brytyjskim statkiem *Thalia* wypływają w dalszy rejs, 26 maja docierają do Smyrny, 28 byli już w Pireusie co umożliwiło im zwiedzanie Aten. 31 maja statek dociera na Cypr później do Bejrutu. W poniedziałek 1 czerwca o 6 rano pielgrzymi wysiadają na ląd. Po zwiedzaniu

¹ Ze względu na bogactwo materiału poniższa praca będzie obejmować wybrane opisy Jerozolimy.

² A. Nowowiejski, *Z podróży do Ziemi Świętej*, opr. H. Seweryniak, Płock, 2008.

³ K. Niedziałkowski, *Wrażenia z pielgrzymki do Ziemi Świętej przez ks. Karola Niedziałkowskiego*, Petersburg, 1898.

⁴ A. Żółkiewski, *Polska pielgrzymka do Ziemi Świętej*, Kijów, 1909.

⁵ Historycy w roku 2008 potwierdzili hipotezę, że tym księdzem był jednak ks. Władysław Krynicki, zob. H. Seweryniak, *Przedmowa*, w: A. Nowowiejski, *Z podróży do Ziemi Świętej*, Płock, 2008.

Bejrutu innym statkiem wyruszają do Jaffy, gdzie docierają już następnego dnia. Po noclegu we franciszkańskim Casa Nova i zwiedzaniu Jaffy w środę 3 czerwca powozem konnym udają się do Ramhel, które było częstym miejscem postoju pielgrzymów w drodze do Jerozolimy, stąd udają się koleją do Jeruzalem. Tu zamieszkują we franciszkańskim Casa Nova i jeszcze tego samego dnia zwiedzają Bazylikę Grobu Pańskiego⁶. Jednak pierwszym miejscem jakie zobaczyli pielgrzymi w Jerozolimie była stacja, dworzec kolejowy i przedmieścia, które pobudziły pozytywne skojarzenia z Europą. Następnie pielgrzymi udali się do hospicjum, gdzie pozostawili tylko swoje rzeczy i od razu udali się Bazyliki grobu Pańskiego. Z hospicjum do świątyni jest blisko ale droga do niej prowadząca była brudna, czuć było smród i brzydkie zapachy z pobliskich sklepów co budzi złość u ks. Nowowiejskiego. W swoim dzienniku napisze, że mahometanizm swoją obecność naznaczył wszystkie miejsca święte hańbą i niewolą⁷. Przy opisie wyglądu bazyliki przypomina ewangeliczną opowieść o tym jak kobiety zastały grób pusty i o tym gdzie Jezus został pochowany. Wspomina też o świętej Helenie i jej dokonaniach dla powstania Bazyliki, oraz opisuje historię przechodzenia pieczy nad sanktuarium z rąk do rąk różnych wyznań chrześcijańskich. Opis wyglądu Bazyliki mieszany jest ze wspomnieniami ewangelicznych wydarzeń. Zwiedzanie Bazyliki łączyło się z uzyskaniem odpustów i poznawaniem szczegółów archeologiczno-historycznych⁸. Tego samego dnia przy obiedzie w hospicjum grupa księdza Nowowiejskiego spotyka dwóch innych pielgrzymów. Jeden to maronita, kapłan, drugi jest wikariuszem z Madrytu. Autor chwali ich za żywą wiarę i pisze, że rozmowa z nimi to sama przyjemność. Warto tu wspomnieć, że franciszkańskie Casa Nova zostało wykończone za pieniądze amerykańskich katolików, i udzielało gościnności pielgrzymom z całego świata, szczególnie tym, którzy tak jak Polacy nie posiadali jeszcze własnego domu, w którym mogli by się zatrzymać podczas podróży. Następnie pielgrzymi udają się na górę Syjon i do ogrodu Getsemani. Autor po raz kolejny ubolewa nad tym, że większość miejsc świętych znajduje się w muzułmańskich rękach. Ks. Nowowiejski chwali natomiast dbałość katolickich zakonników i zakonnic o te miejsca. Większa część kościołów, w których pielgrzymi uczestniczą w nabożeństwach należy do franciszkanów, a zdaniem autora panuje w nich czystość i ładny wygląd. Ks. Nowowiejski ubolewając nad muzułmańską kuratelą sądzi, że katolicy musieli popełnić ogromne grzechy, skoro Bóg odebrał im te miejsca. Autor wyraża także swoje mieszane uczucia co do nauki jaką jest

⁶ Tamże, 9-10.

⁷ A. Nowowiejski, *Z podróży do Ziemi Świętej*, opr. H. Seweryniak, Płock, 2008, 44.

⁸ Tamże, 51.

archeologia, ponieważ podważa ona fakty, które zostały utwierdzone tradycją, tak jak w przypadku trasy drogi krzyżowej⁹. Chwali natomiast porządek w domu Panien Syjońskich, w którym uczyły się dziewczęta wszystkich narodowości i religii. Pozytywne wrażenie wywołuje w nim również kościół św. Anny i dom Ojców Białych, który zwiedzają 5 czerwca. Autor twierdzi, że zakonnicy muszą kochać to miejsce. Pochwala działalność Ojców, dzięki którym wiele miejsc znajdujących się w Jerozolimie zostało odrestaurowanych, tak jak sadzawka Betsaidy, którą wcześniej przykrywała „kupa śmieci”. Autor podczas spaceru po ogrodzie oliwnym wspomina wydarzenia, które się tam rozegrały, ale zwraca też uwagę na dbałość jaką franciszkanie przywiązują do tego miejsca. Ks. Nowowiejski opisał ogród jaki zakonnicy założyli w tym miejscu, gdzie hodują kwiatki, które dają na pamiątkę pielgrzymom¹⁰. Następnie pielgrzymi uczestniczą w drodze krzyżowej, podczas której autor zwraca uwagę, że muzułmanie nie czynią im przeszkód w nabożeństwie, bo gdyby tak było, to zostali by ukarani przez kawasa pilnującego porządku podczas nabożeństwa. Następnego dnia pielgrzymi udają się zwiedzać Mur Zachodni czyli Ścianę Płaczu. W tym miejscu autor tylko wspomina, że osoby nerwowe może drażnić zawrodożenie Żydów, oraz że polscy Żydzi wiodą prym w pobożności¹¹. Później pielgrzymi udają się do patriarchatu Jerozolimskiego, gdzie poznają Patriarchę i Regensa seminarium polaka ks. Marcina Chwaliszewskiego. Autor dariusza napisze później, że duchowieństwo z tego seminarium jaśnieje życiem duchowym i gorliwością, a rozmowa z nimi to czysta przyjemność. Następnym punktem pielgrzymki (6 czerwca) jest grotta getsemańska, ale kiedy pielgrzymi tam dotarli była jeszcze nie przygotowana więc pielgrzymi udali się do pobliskiego kościoła Pater Noster na górze Oliwnej. Ksiądz Nowowiejski podczas zwiedzania kościoła ubolewa, że w polskim tekście umieszczonym w Kościele jest kilka pomyłek. Tego samego dnia udają się jeszcze do meczetu Wniebowstąpienia, który zwiedzają za baczysz, a muzułmanka, która im otworzyła świątynię z obojętnością patrzyła na gorliwą modlitwą pielgrzymów. Po południu pielgrzymi zwiedzają meczet Omara przy towarzystwie kawasa, konsula i policjanta z magistratu. Grupa jest świadkiem bójki o prawo pobierania baczysz od pielgrzymów, ponieważ pielgrzymi wcześniej złożyli opłatę za wejście i pantofle. Autor bardzo dokładnie opisał meczet Omara i Al-Aksa. Przy zwiedzaniu meczetów pielgrzymom towarzyszą wspomnienia z życia Jezusa i N. M. P. tego samego dnia uczestniczą w procesji po Bazylice Grobu Pańskiego, która odbywała się od poniedziałku do czwartku. W niedzielę pielgrzymi zwiedzali groby

⁹ Tamże, 56.

¹⁰ Tamże, 61.

¹¹ Tamże, 62.

królewskie i proroków, oraz uczestniczyli w procesji z okazji oktawy Bożego ciała. Autor opisuje, że muzułmanie i Turcy tłoczyli się żeby zobaczyć tę procesję, później dowiedział się dlaczego tak się działo. W swoim dzienniku pisze, że Arabowie lubią patrzeć na obrzędy chrześcijan bo bawi ich to, nie myślą o niczym po za przyjemnością działają na nich tylko pieniądze. Ks. abp. Nowowiejski w swoich wspomnieniach skupia się głównie na wyglądzie miejsc świętych, oraz tego w czyich rękach się znajdują. Bardzo często pochwała działalność katolików o dbałość o kościoły. Nie zamieszcza opisów miejsc należących do innych wyznań, oprócz miejsc, związanych z kulturą arabską, ważnych dla podróży po Ziemi Świętej.

2. Pielgrzymka Księdza Karola Niedziałkowskiego

Ksiądz Karol Niedziałkowski w swoich wrażeniach z podróży do Ziemi Świętej bardzo szczegółowo opisuje podróż i wygląd miejsc świętych, co mogło by stanowić materiał oddzielnej pracy, dlatego w tej pracy materiał zostanie ograniczony do wymienienia poszczególnych rozdziałów i miejsc, o których jest w nich mowa. Jak sam autor tłumaczy w przedmowie do swojego dzieła, chciał opisać co zobaczył w prawdziwym świetle i kolorycie, czyli chciał opisać miejsca święte tak jak wyglądały naprawdę a nie ubarwiać opis jak inni¹². Pielgrzymka ks. Niedziałkowskiego rozpoczęła się 12 września 1894 roku w Petersburgu, z którego wyruszył statkiem do Konstantynopola, stamtąd zaś wyruszył 2 października do Jerozolimy. Tę podróż opisał w pierwszej części swojego dzieła, w drugiej części zawarł opis miejsc, które miał okazję zobaczyć w Ziemi Świętej.

W pierwszym rozdziale drugiej części autor zawarł bardzo szeroki opis Jerozolimy, w której spędził nie całe dwa tygodnie (od 10 do 27 października). W tym rozdziale zawarł historię miasta i miejsc świętych, które się w nim znajdują. Przedstawił bardzo szczegółowo topografię miasta i szlaków jakie z niego prowadzą do innych miejsc. Autor wymienia wszystkie kościoły, kościoły przy klasztorach, klasztory i zakłady, szkoły dla chłopców i szkoły dla dziewcząt, oraz szpitale¹³. Rozdział drugi dotyczy: Haram esz Szarif, meczetów Omara i Al-Aksa, Miejsce płaczu Żydów, dzielnicę ormiańską, Cytadelę i Patriarchat grecki¹⁴. Rozdział trzeci opisuje: Patriarchat katolicki, Kościół i klasztor Najświętszego Zbawiciela, Kościół Ecce Homo, kaplica biczowania, Kościół św. Anny, Via

¹² K. Niedziałkowski, *Wrażenia z pielgrzymki do Ziemi Świętej przez ks. Karola Niedziałkowskiego*, Petersburg, 1898, 4.

¹³ Tamże, 167.

¹⁴ Tamże, 189.

Dolorosa¹⁵. Rozdział czwarty to opis Kościoła Grobu Pańskiego. W części trzeciej zatytułowanej „Poza murami Jerozolimy” autor równie dokładnie opisuje inne miejsca w Ziemi Świętej. W części czwartej zawarty został opis podróży powrotnej.

W każdym rozdziale znajdują się ryciny przedstawiające dane miejsca, a w rozdziale czwartym plan Kościoła. Ks. Niedziałkowski w swoim tekście zamieszcza fragmenty z ewangelii i modlitw, również cytaty z literatury i fragmenty poezji. Powołuje się, lub polemizuje z opisami innych podróżników. Opisy miejsc świętych i podróży są bardzo sumienne, jednak ks. Niedziałkowski zamieszcza również swoje wrażenia i przeżycia. Jego dzieło to swoisty przewodnik, jednak nie można było by go zabrać w podróż do Ziemi Świętej ponieważ, został wydany w dużym formacie i nie pozwoliły by na to również obszerność dzieła. Co ciekawe wspomnienia te zostały wydane dwa lata po podróży, co świadczy o tym, że zostały bardzo dobrze przygotowane. Zawarte w tym dziele opisy zostały skonfrontowane nie tylko z tym co Ks. Niedziałkowski tam widział, ale również z innymi dziełami na temat Ziemi Świętej i Ewangelii. Autor starannie przygotował każdy fragment swojego dzieła, aby każdy mógł z niego skorzystać przygotowując się do swojej orientalnej podróży, które jak wiadomo w XIX wieku były bardzo modne. Ks. Niedziałkowski w swoim dziele nie porusza kwestii związanych z prawdziwością odkryć archeologicznych, które również w tym czasie rozkwitają. Stara się przygotować pielgrzyma pod względem praktycznym jak i duchowym.

3. Pielgrzymka Księdza Adama Żółkiewskiego

Kolejnym pielgrzymem, który również bardzo rzeczowo opisuje podróż do Ziemi Świętej jest ks. Adam Żółkiewski¹⁶. Można stwierdzić, że autor opisuje pierwszą narodową pielgrzymkę polską, która wyruszyła z Krakowa pociągiem do Triestu dnia 10 sierpnia 1909 roku. Dzięki temu opisowi można dowiedzieć się bardzo wiele o zwyczajach panujących w Ziemi Świętej i ówczesnej kulturze. W tej pielgrzymce, która odbyła się z inicjatywy księży Reformatorów z Krakowa wzięło udział 450 osób, ze wszystkich warstw społecznych, w tym 73 kapłanów i kilku braci zakonnych z abp. Fischerem na czele. Pielgrzymka rozpoczęła się mszą świętą w Kościele ojców Reformatorów w Krakowie, następnie około godziny 2 w nocy pielgrzymi udali się na stację kolejową, skąd pociągiem mieli dojechać do Triestu. Około

¹⁵ Tamże, 226.

¹⁶ A. Żółkiewski, *Polska pielgrzymka do Ziemi Świętej*, Kijów, 1909.

godziny 12 następnego dnia pociąg dociera do Wiednia, gdzie pielgrzymi zjedli obiad, stąd również wyruszają pociągiem do Triestu, nad morskiej miejscowości, z której statkiem „Tyrolia” udają się w dalszą podróż. Na okręcie, zaraz po odcumowaniu, odbyła się msza święta, podczas której został pielgrzymom odczytany list z pozdrowieniami i życzeniami szczęśliwej podróży od papieża Piusa X. Przy brzegach wyspy Istrii pielgrzymów zastaje sztorm, a następnego dnia około godziny 4 rano mieszkańcy miasta dopływali do statku na łodziach i rzucali smaczne owoce na pokład. Około godziny 14 okręt płynie obok wyspy Krety, a stąd pielgrzymi dostrzegają Ziemię Świętą. Okręt stanął daleko od brzegu Jaffy, a pielgrzymi docierają na ląd na łodziach. Przewodnicy arabscy pomagając pielgrzymom dostać się do łodzi. Ksiądz Żółkiewski pisze, że bardzo głośno krzyczą i domagają się okupu. Jeden z pielgrzymów dla bakczyszysu nawet został porwany. Autor pamiętnika opisuje przewodników o twarzach brunatnych i żółto oliwkowej cerze, czarno aksamitnych oczach, w czerwonych fezach lub wielkich zwojach na głowie wyglądali jak zbóje. W Jaffie panuje duży ruch, zdziwienie i podziw pielgrzymów budzi kultura blisko wschodnia. Zainteresowanie wywołują Turcy palący wodne fajki na ulicy, kobiety z zakrytymi twarzami, oraz wygląd domów o płaskich dachach. Z Jaffy po obiedzie u ojców Franciszkanów około godziny trzeciej po południu pielgrzymka udaje się koleją żelazną do Jerozolimy. Z dworca pochód pielgrzymów z chorągwiami i wizerunkami Matki Bożej, ze śpiewem na ustach udaje się do Bazyliki Grobu Pańskiego na krótką modlitwę. Później pielgrzymi udają się do hospicjów, dopiero następnego dnia zwiedzają miejsca święte w Jerozolimie. Autor, aby czytelnik lepiej zrozumiał o czym mowa w tym dziele, robi krótki przegląd historii samej Jerozolimy od czasów Chrystusa do sobie współczesnych. Wspomina o tym kto sprawował władzę w tym rejonie, robi to po to aby wyjaśnić obecność Turków w Ziemi Świętej. Ks. Żółkiewski bardzo emocjonalnie podchodzi do opisu miejsc świętych znajdujących się w Jerozolimie, widać że jest to dla niego ogromne przeżycie. Jerozolima dla grupy pielgrzymów ma niepowtarzalny urok, znajdują się w niej praktycznie na każdym kroku pamiątki, „cuda zmiłowań boskich”. Ulice Jerozolimy są wąskie, poza małymi wyjątkami, strome z licznymi zaułkami, tworzą labirynt, w którym łatwo zbłądzić. Ksiądz Żółkiewski pisze, że mieszkańcy nie dbają o czystość swojego miasta. Kamienice często są połączone pomostami, które tworzą korytarze, w których z kolei panuje hałas, jest brudno i śmierdzi. To wszystko budzi smutek w pielgrzymach, ponieważ nikt nie dba o święte miasto. Autor pomimo wyrażonej krytyki i zdziwienia jakie towarzyszy mu przy zetknięciu z zupełnie inną kulturą wykazuje się dużą wiedzą na temat Bliskiego Wschodu. Najbardziej pielgrzymów dziwi, że nie ma ogólnego dostępu do wody, i że trzeba zbierać w cysternach wodę deszczową, oraz to że nie można

chodzić po ulicach po zachodzie słońca. Jerozolima z jednej strony jest bardzo okazała a z drugiej strony pełna prostoty, podzielona na dzielnicę muzułmańską, chrześcijańską i żydowską. Autor pisze, że Żydzi ubierają się inaczej niż w Polsce, noszą długie pejsy futrzane czapy, różnobarwne od szyi do kostek chałaty. Ks. Żółkiewski podaje, że w tym czasie w Jerozolimie mieszka około dwóch tysięcy katolików. Nazywa Jerozolimę miastem pogańsko-żydowskim. Podczas zwiedzania Jerozolimy pielgrzymi najpierw odwiedzili Grób zbawiciela, autor zamieszcza bardzo dokładny opis góry Kalwaryjskiej i Grobu Chrystusa, dokładnie umiejscawia je w Kościele i jak do nich dotrzeć¹⁷. Bazylika Grobu Pańskiego budzi w pielgrzymach nie zwykle doznania, piękno ołtarzy budzi w nich podziw, a wspomnienia związane z życiem Jezusa wzruszają pielgrzymów. Autor ubolewa nad tym, że cały Kościół nie jest w posiadaniu katolików, oraz że prawo do korzystania z kaplicy grobu pańskiego wywołują częste zatargi. Cieszy go jednak to, że klucz do kaplicy grobu znajduje się w rękach ojców Franciszkanów. Następnie pielgrzymi udają się na Via Dolorosa, aby zobaczyć wszystkie miejsca związane z męką Chrystusa. Autor, w opisie Drogi Krzyżowej zamieszcza fakty historyczne związane z danymi miejscami oraz podaje odpowiednie informacje znane z Ewangelii. Po raz kolejny ks. Żółkiewski pisze, że każda dzielnica miasta zawiera w sobie nieocenione pamiątki¹⁸. Następnie znowu pielgrzymi wracają do Kościoła Grobu pańskiego, gdzie znajduje się ostatnie pięć stacji. Kolejnym punktem pielgrzymki jest góra Syjon, która niestety znajduje się w rękach Turków. Kościół św. Jakuba Większego Apostoła wywołuje w pielgrzymach nie miłe wrażenie, ponieważ znajduje się w rękach schizmatyków, których autor wyraźnie nie lubi¹⁹. Po drodze pielgrzymi zwiedzają dom Kajfasza i Annasza, w którym mieścił się armeński klasztor żeński²⁰. W wieczerniku pielgrzymi nie mogą klękać ani się głośno modlić bo za ścianą według mniemania Turków znajduje się grób króla Dawida, któremu chrześcijańskie modły mogłyby być nie miłe. Autor cieszy się, że obok wieczernika znajduje się katolicka świątynia, obok której znajduje się kościół Benedyktynów, co nie podoba się derwiszom, w rękach których znajduje się wieczernik. Następnie pielgrzymi udają się na górę Moria, przy tej okazji autor wspomina o wszystkich wydarzeniach związanych z tym miejscem, a przy opisie świątyni Salomona na kreślenie Boga używa formy Jehowa. Pielgrzymi mają prawo do wejścia do meczetów Omara i Al-Aksa ponieważ ma zapewnioną opiekę turecką, za wcześniej umówioną sumę kilku tysięcy rubli. Następnie pielgrzymka udaje się do Złotej Bramy i do miejsca zwanego kolebką Chrystusa. Kolejnego dnia

¹⁷ Tamże, 16.

¹⁸ Tamże, 20.

¹⁹ Tamże, 21.

²⁰ Tamże, 22.

pielgrzymi udają się na dalsze zwiedzanie miasta a ich przewodnikiem jest kawas, urzędnik turecki, ale był roztargniony i zablądził kilka razy. Pomógł im zakonnik, który pokazał im stary mur, przy którym modlili się Żydzi, jak wyjaśnia autor po opisie modłów był to mur placzu. Następnie pielgrzymka udaje się do grobu Jeremiasza i kościoła św. Anny, który ma bardzo smutny i poważny wygląd. Na dziedzińcu Kościoła można się rozkoszować zapachem rozmarynów i lewkonii, ogród jest bardzo piękny. Następnie udają się do sadzawki Betsaidy, gdzie była czysta i świeża woda, wokół rosły dzikie burzany, z których pielgrzymi zrywali liście na pamiątkę. Kolejnym punktem pielgrzymki jest zwiedzanie kościoła Ecce Homo, a w południe udają się na dolinę Jozefata, zwiedzają tam grobowce proroków i groby królewskie. Następnie widzą górę Zgorszenia, docierają także do sadzawki Silve i zwiedzają meczet znajdujący się obok. Po męczącej wycieczce pielgrzymi powracają do Jerozolimy, a nim zaszło słońce pili zdrowie kustosa Ziemi Świętej. Później następuje opis ogrodu oliwnego, przy czym autor wspomina pieśń „Ogrodzie Oliwny”. Ogród budzi zachwyt a jednocześnie smutek, podczas mszy świętej pielgrzymi rzewnie płaczą. Następnie pielgrzymi udają się do meczetu Wniebowstąpienia, zwiedzają kościół Pater Noster, kapliczkę Dominus Flevit, z której rozciąga się przepiękny widok na Jerozolimę. W drodze powrotnej odwiedzają grób Maryi Panny. W Jerozolimie pielgrzymka pozostaje jeszcze kilka dni, jednak jest to tylko baza wypadowa, do dalszych podróży po Ziemi Świętej.

Autor nie poświęca już tyle uwagi innym miejscom, które pielgrzymka odwiedziła podczas swojej podróży. Skupia się głównie na opisie Jerozolimy i opisie pobytu w Ziemi Świętej, oraz ogólnemu wrażeniu jakie wywołała podróż.

4. Podsumowanie

Wszystkie powyższe streszczenia opisów pielgrzymek pokazują jak na różny sposób można odbierać widoki Ziemi Świętej. Niektórzy rzeczowo podchodzą tylko do przedstawiania miejsc, które zwiedzali. Czasami fakty mieszają z przeżyciami religijnymi i wspomnieniami z Polski. Dzięki opisom pochodzącym z XIX wieku i początku XX widać jak zmieniło się podróżowanie do Ziemi Świętej, jak i samo poruszanie się po niej. Jak wyglądały podróże z różnych miast, oraz do miejsc świętych. Wyprawy do Ziemi Świętej trwały bardzo długo, były uciążliwe i zapewne wymagały dużych nakładów finansowych, dlatego pielgrzymi musieli wykazać się odwagą i wiedzą na temat Bliskiego Wschodu. Ziemia Święta

zajmowała szczególne miejsce na mapie wypraw ówczesnych podróżników, lecz większa część z nich to były osoby duchowne, którym nie wątpliwie było łatwiej udać się w taką podróż, tym bardziej że wymagało to specjalnego pozwolenia papieża. Niezwykłe wspomnienia z podróży do Ziemi Świętej mogą stanowić podstawę dla wielu prac, omawiających poszczególne miejsca związane z religią, zarówno chrześcijańską jak również dotyczących miejsc związanych z tradycją muzułmańską i judaizmem. Nie zwykle ciekawe są również wrażenia samych pielgrzymów odwiedzających Ziemię Świętą, a także opisy trudnych orientalnych podróży, które wymagały wiele odwagi, ponieważ wiązały się z dużą dozą nie pewności. Nagrodą za pokonanie trudów takiej wyprawy, było odwiedzanie wszystkich ważnych miejsc związanych z wiarą w Jezusa Chrystusa.